

Skąd się biorą wojny i skąd kłótnie między wami?

Wybitni współcześni politolodzy jednym tchem daliby odpowiedź na to tytułowe pytanie. Dlaczego wojna Rosji z Ukrainą, dlaczego nieustający konflikt między Izraelem i Palestyną, skąd bratobójcze wojny w Afryce... Można by tak wymieniać w nieskończoność. Być może łatwiej wskazać polityczne przyczyny mnożących się konfliktów, o wiele trudniej prawdziwe źródła międzyludzkich kłótni, międzysąsiedzkich, rodzinnych. Jakże często od lat poróżnieni ze sobą krewni nie potrafią wskazać przyczyn tego, o co właściwie poszło, co było źródłem ciągnącego się latami gniewu, śmiertelnej nieprzyjaźni i podtrzymywanej wrogości. Odpowiedź na postawione pytanie, jaką daje dzisiaj św. Jakub Apostoł, jest zaskakująca: *Prowadzicie walki i kłótnie, a nic nie posiadacie, gdyż się nie modlicie. Modlicie się, a nie otrzymujecie, bo się źle modlicie.* Nie jest to odpowiedź polityczna, ale bardzo prawdziwa. Gdyby ludzie więcej się modlili, gdyby w ogóle pomyśleli o takiej możliwości jaką jest modlitwa, jako trwanie w prawdzie przed Bogiem, świat zmieniłby oblicze. Wiele spraw, które wydają się być nie do pokonania, udałoby się naprawić, wyprostować i uspokoić. Ktoś powie: ale przecież my się modlimy. Chodzimy do kościoła, nawet przyjmujemy Komunię Świętą. I co? Dalej *wszystko po staremu*, dalej niezgoda, może nawet nienawiść, wygarnianie sobie. Czyli modlimy się źle. To bardzo ważna sprawa, którą warto w końcu przemyśleć, przed Bogiem. **[prob.]**